

nr 26/2000

TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena 6.00 zł

26 czerwca 2000

HOGART
Partner in e-business



Warszawa: tel.: (0 22) 639 26 00,
Gdynia: tel.: (0 58) 781 54 34,
Kraków: tel.: (0 12) 638 49 00,
Poznań: tel.: (0 61) 833 79 33

wdrożenia
i rozwiązania



REWOLUCJI NIE BĘDZIE

- Większość firm w Polsce potrzebuje nie tyle zintegrowanych pakietów, ile po prostu dobrych pojedynczych modułów - mówi Paweł Bondar, prezes zarządu MacroSoftu. Czytaj - str. 20

rynek

PECETY ZIMA

W I kw. br. kupiono w Polsce ponad 173 tys. pecetów. Najwięcej: Optimusa, NTT, Compaq. Według Pracowni Analiz Rynku Teleinformatycznego (PART) w całym roku 2000 sprzedaż komputerów PC będzie o 20 proc. większa niż w roku ubiegłym. Jednak na razie mało kupują odbiorcy korporacyjni. Czytaj - str. 33

e-gospodarka

INTERNETOWA ERA MEDIÓW

Co jest atrakcyjnego w dostępie do tradycyjnych mediów poprzez Internet? Odpowiedź na to pytanie chciałyby znać producenci płyt, stacje telewizyjne i radiowe. Czytaj - str. 44

Przed premierą



NIEDŁUGO UKAŻE SIĘ RAPORT „TELEINFO 500” opisujący polski rynek informatyczny i telekomunikacyjny w roku 1999. Do przygotowania tej publikacji wykorzystaliśmy informacje o ok. 1000 największych firmach IT działających w naszym kraju. Powstał w ten sposób najpełniejszy obraz sektora teleinformatycznego '99.

Czytaj - str. 13-19

Milion mySAP.com

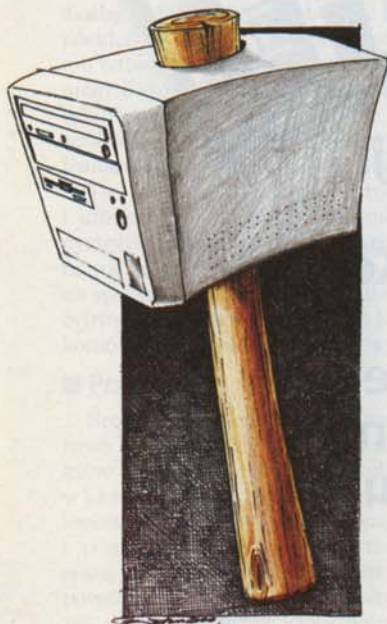
Od zera do miliona licencjonowanych użytkowników w ciągu jednego roku to świadectwo sukcesu mySAP.com.

W europejskiej konferencji klientów SAPHIRE 2000, zorganizowanej przez SAP, wzięło udział 10 tysięcy uczestników. Obecnie według szacunków firmy z rozwiązania tego korzysta ponad 1 mln licencjonowanych użytkowników. Infrastruktura mySAP.com została po raz pierwszy przedstawiona na europejskiej konferencji SAPHIRE w Nicei w maju 1999 r., a sprzedaż jej rozpoczęto na jesieni 1999 r. (BAS)

Microsoft złożył apelację



Przymusowa komputeryzacja



Od czasu do czasu media informują nas o liczbie komputerów przypadających na tysiąc mieszkańców w państwach najbardziej rozwiniętych, a przy okazji – w krajach naszego regionu. Porównania te nie wypadają dla nas korzystnie. W trosce o poprawę tych statystyk Ministerstwo Pracy postanowiło znowelizować ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. W poprawionym akcie większość płatników zobligowana zostanie do elektronicznego przesyłania dokumentów do ZUS. W wyniku tych modyfikacji wiele firm będzie zmuszonych do zakupu komputerów. Dla budżetów niektórych z nich może być to poważne obciążenie.

Na razie z tego obowiązku mają być zwolnione przedsiębiorstwa jednoosobowe. Obawiam się jednak, że bardzo szybko nastąpi kolejna nowelizacja i osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą dołączą do grona przymuszonych do kupna komputera.

Zastanawiam się, co kierowało osobami, które wymyśliły tę nowelizację. Dlaczego Ministerstwo Pracy rozpiną nad ZUS kolejny parasol ochronny? Dlaczego usiłuje się przerzucić odpowiedzialność ZUS na płatników? W praworządnym kraju nie zrzuca się na barki obywateli kolejnych obciążeń, aby pomóc nieudolnym urzędnikom. W efekcie wspomnianej nowelizacji niewielkie firmy rodzinne zostaną zmuszone do

bardzo dużego wydatku, jakim będzie dla nich zakup komputera.

Po 1989 r. wprowadzono w Polsce wiele ustaw umożliwiających wyzwolenie drzemiącej w obywatelach przedsiębiorczości. Jak grzyby po deszczu pojawiały się ambitne małe firmy. Od paru lat mierzymy jednak w przeciwnym kierunku. Kolejne rozporządzenia zmuszają ludzi przedsiębiorczych do likwidowania działalności gospodarczej lub powodują schodzenie do podziemia gospodarczego.

Wśród wypowiedzi w obronie wprowadzenia wspomnianej nowelizacji przeważały opinie uzasadniające takie posunięcie troską o zmniejszenie liczby błędów. W pierwszych miesiącach działania nowego systemu

w ZUS zaledwie 10 proc. dokumentów było akceptowane. W przypadku pozostałych błęd w jednym dokumencie wykluczał z przetwarzania pozostałe dokumenty nadesłane przez płatnika. Czy była to wyłącznie wina płatnika, czy może złego systemu? Nie jestem przekonany, że obowiązek elektronicznego przesyłania dokumentów jest właściwym rozwiązaniem. Płatnicy już w połowie ubiegłego roku mogli wysyłać składki drogą elektroniczną. Niestety, zainteresowanie tą formą było znikome. Nikt nie zastanowił się, dlaczego teletransmisja nie była dla płatników interesującą ofertą. Skoro niepokorni płatnicy nie chcieli stosować się do udogodnień ZUS po добremu, zmusi się ich do tego siłą. □